

## Konferencja IV Na zakończenie rekolekcji

Bóg nieustannie odnawia nas i nasz świat. Bóg nieustannie obdarza nas nowością!

To On z chaosu stwarza Wszechświat, powołuje do życia rośliny i zwierzęta, a ukoronowaniem Jego dzieła jest człowiek – istota szczególna, bo obdarzona rozumem, wyobraźnią i wolną wolą. W czasie naszych rekolekcji rozważaliśmy już te prawdy.

Kontemplacja Boga, który wszystko stworzył i podtrzymuje w istnieniu, jest istotnym elementem procesu *Ćwiczeń Duchownych* świętego Ignacego. Jest też szczególnie ważna dla nas. Żyjemy w czasach, gdy człowiek dysponuje wielką wiedzą o przyrodzie i kosmiczną technologią, a tak bardzo brakuje mu doświadczenia materialnej, fizycznej rzeczywistości. Wystarczy spytać, ile osób – szczególnie z młodszego pokolenia – widziało w pogodną noc Drogę Mleczną, miało możliwość poczuć zapach łąki po wiosennym deszczu albo czuło dotyk trawy pod stopami.

*Zobaczyć, poczuć, smakować* – to słowa świętego Ignacego. Odnoszą się do poznania zmysłowego, które jest fundamentem poznawania świata. Dzięki poznaniu zmysłowemu pozostajemy w kontakcie z rzeczywistością, ale odgrywa ono też istotną rolę w medytacji ignacjańskiej. Ignacy zachęca, by *zastosować zmysły* podczas medytacji: w wyobraźni umiejscowić się w rozważanej scenie i przywołać odczucia zmysłowe, które mogą towarzyszyć jej przeżywaniu. Zachęca też, by podczas modlitwy zatrzymać się i *smakować* duchowe treści, które ona ze sobą niesie. Takie ćwiczenia pozwalają rozwijać wyobraźnię, również tę, która dotyczy spraw duchowych.

Powszechny dostęp do internetu pozwala nam zobaczyć praktycznie wszystko: najdalsze zakątki świata, odległe galaktyki, życie mikroorganizmów, drobiny materii... Jednocześnie mamy coraz mniej bezpośredniego kontaktu ze światem stworzonym, stajemy się coraz bardziej oderwani od rzeczywistości materialnej, tracimy zdolność intuicyjnego rozumienia przyrody. W konsekwencji coraz trudniej jest nam zauważyć jej piękno, cieszyć się nim i przeżywać wdzięczność dla Stwórcy. Nie dostrzegamy także tego, że wszystkie wielkie i dobre osiągnięcia cywilizacji, jakie stały się udziałem człowieka, są kontynuacją stwórczego dzieła Boga.

Tymczasem postawa wdzięczności wobec Kogoś, kto jest większy od nas, pozwala rozpoznać swoje miejsce w świecie, leczy ciało i ducha. Dzięki niej dostrzegamy i akceptujemy fakt, że nie jesteśmy centrum świata, że obok nas są inni ludzie i tak wiele stworzeń, i że wszystkie – także my – godne są szacunku, troski i miłości. Doceniając wielkość i piękno dzieła stworzenia, możemy zawierzyć Stwórcy. A zawierzenie Bogu uwalnia nas od pychy, lęku, potrzeby sprawowania kontroli nad wszystkim, co nas dotyczy, i uzdalnia do miłości...

Dzięki temu, przez pracę i zaangażowanie, włączamy się w dzieło Boga. *Osoba pracująca, niezależnie od tego, jakie byłoby jej zajęcie, współpracuje z samym Bogiem, staje się poniekąd twórcą otaczającego świata* – mówi papież Franciszek.<sup>1</sup>

Losy stworzonych przez Boga ludzi splotły się w historię ludzkości, która jest zapisem wielkości i upadku człowieka. W tej historii Bóg-Stwórca był i jest cały czas aktywnie obecny. *A gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego*<sup>2</sup> – pisze święty Paweł Apostoł do mieszkańców Galacji. Ewangelista, święty Jan, dodaje, że *Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony*.<sup>3</sup> Wejście Boga-Człowieka w historię ludzkości jest – z perspektywy wiary – największą nowością, jaką Bóg mógł nas obdarzyć. To najbardziej doniosłe wydarzenie historii zbawienia.

Jezus od początku swojej działalności głosił bliskość Królestwa Bożego – nowej społeczności, której źródłem i wzorem jest Trójca Święta. Bóg Ojciec wprowadza swoje Królestwo przez Syna – ono rodzi się jako konsekwencja Wcielenia, a dzięki Duchowi Świętemu rozwija się w człowieku i w świecie, by osiągnąć pełnię w Ojcu.<sup>4</sup> Dzięki wierze i nawróceniu mamy dostęp do tej nowej społeczności. Zaproszenie do uczestnictwa w niej jest skierowane do wszystkich ludzi. Z Królestwa Bożego nikt nie jest wykluczony.

Choć pełne urzeczywistnienie tego Królestwa, czyli panowania Boga, nastąpi na końcu czasów, rozpoczyna się ono już teraz. Każdy, kto przyjmuje słowa Ewangelii i w swoim życiu podąża za Bogiem, przyczynia się do jego wzrostu, bo *pracować dla Królestwa, znaczy uznawać i popierać Boży dynamizm, który jest obecny w ludzkiej historii i ją przekształca*.<sup>5</sup> Królestwo Boże jest zatem społecznością powołaną do współdziałania z Jezusem w dążeniu do przemiany świata, do czynienia go bardziej Bożym i zarazem bardziej ludzkim. Wezwanie to skierowane jest do wszystkich ludzi, choć być może tak niewielu to sobie uświadamia.

Jak możemy współdziałać z Bogiem? Jezus – przez swoje słowa, czyny i swoją Osobę – wskazał wartości, którymi powinna kierować się nowa społeczność. To miłość, także nieprzyjaciół, miłosierdzie, przebaczenie, wyrozumiałość, pokora, szacunek, służba i postawa dziecięctwa Bożego. O tym, jak przyczyniamy się do wzrostu Królestwa, decydują nie okoliczności zewnętrzne, takie jak pozycja społeczna, wykształcenie, stan zdrowia, czy sytuacja materialna, ale zjednoczenie z Bogiem, kształtujące styl życia i wartości, którymi się kierujemy. Każde działanie, które podejmujemy z miłości do Boga i ludzi, wnosi wkład w budowę Królestwa: pielęgnowanie relacji małżeńskich, troska o rodzinę, nauka i praca zawodowa, modlitwa, znoszenie cierpienia, budowanie wspólnoty, odpoczynek – wszystko to, czym zajmujemy się na co dzień. Dzięki temu nowa rzeczywistość, jaką jest Królestwo Boże, wzmacnia się i rozwija w świecie, w którym żyjemy.

Styl życia i pracy, jaki cechuje panowanie Boga, wynika z przykazania miłości i związanego z nią szacunku – do innych i do siebie samego. Jak pisze święty Paweł, *gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał*.<sup>6</sup> To miłość jest ostatecznym sprawdzianem więzi z Bogiem i autentyczności naszych poczynań. Miłość, która – jak podkreśla święty Ignacy – powinna bardziej wyrażać się w czynach niż w słowach<sup>7</sup> i polega na wzajemnym dzieleniu się dobrem<sup>8</sup>.

Nauka Jezusa o Królestwie Bożym odsłania Boże spojrzenie na cel i sens ludzkiego życia, na szczęście i prawdziwą wielkość człowieka. W Kazaniu na Górze Jezus mówi, że błogosławieni – czyli szczęśliwi – są *ubodzy, cisi, miłosierni, czystego serca, ci, którzy się smucą, łakną i pragną sprawiedliwości, wprowadzają pokój, cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości*.<sup>9</sup> Ta nauka ukazuje nam logikę zbawienia i jest radykalnie inna od tego, czego uczy nas życie. Pokazuje, że – niezależnie od doczesnych konsekwencji – człowiek może stać się szczęśliwy tylko dzięki zjednoczeniu i współpracy z Bogiem. Odsłania przed nami znaczenie i radość bycia darem dla innych. Wskazując na postać świętego Józefa, papież Franciszek pisze: *szczęście Józefa nie polega na logice ofiary z siebie, ale daru z siebie. Nigdy w tym człowieku nie dostrzegamy frustracji, a jedynie zaufanie. Jego uporczywe milczenie nie rozważa narzekań, ale zawsze konkretne gesty zaufania*.<sup>10</sup>

\*  
\*      \*

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie jesteśmy idealni. Ale miłujący Ojciec może wprowadzać dobro również z naszych niepokojów, słabości, wszystkiego, co w nas kruche i niedoskonałe. *Moc bowiem w słabości się doskonali*,<sup>11</sup> mówi Apostoł, a papież Franciszek dodaje: *czułość jest najlepszym sposobem dotykania tego, co w nas kruche*<sup>12</sup>.

Podobnie jest z sytuacjami lub problemami, których znaczenia nie rozumiemy i trudno jest nam się z nimi pogodzić, albo z wydarzeniami, które potoczyły się nie tak, jak oczekiwaliśmy. Ewangelia wskazuje nam, że wszystko to, co chcielibyśmy wymazać z naszego życia, wszystko to, z czym trudno jest się pogodzić, też może stać się przestrzenią wzrastania w miłości i zjednoczeniu z Bogiem. Papież Franciszek mówi: *Po raz kolejny powraca realizm chrześcijański, który nie odrzuca niczego, co istnieje. [...] To właśnie sprawia, że apostoł Paweł mówi: „Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra”. [...] W takiej ogólnej perspektywie wiara nadaje sens każdemu wydarzeniu, radośnemu lub smutnemu. Nie chcemy zatem myśleć, że wierzyć, to znaczy znajdować łatwe, pocieszające rozwiązania. Wiara, której uczył nas Chrystus, jest raczej tą wiarą, którą widzimy u świętego Józefa, nieszukającego dróg na skróty, ale stawiającego czoła „z otwartymi oczyma” temu, co się jemu przytrafia, biorąc za to osobiście odpowiedzialność.*<sup>13</sup>

Aby pogłębiać naszą wrażliwość na sprawy Królestwa Bożego i rzeczywiście przyczyniać się do jego rozwoju, potrzeba, byśmy uczyli się rozpoznawać, ku czemu zaprasza nas Duch Święty.

Święty Ignacy uczy postawy rozeznawania, czyli szukania, odnajdywania i wypełniania woli Boga wobec nas. To poszukiwanie angażuje całego człowieka – umysł, uczucia, wyobraźnię i wolę – i uwzględnia realia jego życia: wszystkie predyspozycje i ograniczenia, całą historię dotychczasowego życia. Owocem rozeznania nie jest po prostu wybór czegoś pożytecznego, ale odnalezienie tego, co spleta się w jedyny, niepowtarzalny plan, jaki Bóg ma dla każdego z nas.

Trzeba też zaznaczyć, że *rozeznanie [...] jest przede wszystkim poszukiwaniem dobra, Bożych dróg, a nie szukaniem dróg ucieczki od zła. Walka ze złem jest wtórna w stosunku do poszukiwania dobra. Rozeznanie służy budowaniu Królestwa Bożego na ziemi i w niebie – prawdziwe rozeznanie zawsze służy rozwojowi Królestwa. Poszukiwanie to dokonuje się w realnej sytuacji, a nie w teorii, stąd często – jak mówi papież Franciszek – jest to poszukiwanie nie tyle tego, co białe i czarne, ale szarości – i to tego odcienia szarości, której od nas oczekuje Bóg w danej sytuacji.*<sup>14</sup>

Zdolność rozeznawania jest dana każdemu człowiekowi – także niewierzącemu – ponieważ w rozeznawaniu kierujemy się zdrowym rozsądkiem i życiem zgodnie z sumieniem, które przestrzega prawa naturalnego. Tę drogę opisał św. Paweł, ukazując rozwój moralno-duchowy nieznających Objawienia pogan i odwołując się do powszechnego doświadczenia sumienia.<sup>15</sup> Taka droga jest pierwszym poziomem rozeznawania.

Poziom drugi to wcielanie Ewangelii, katechizmu i nauki społecznej Kościoła w konkretne wymiary naszego życia zgodnie z tym, jak my je rozumiemy i jak nauczają o tym inni. Poziom trzeci polega na wcielaniu słowa Bożego, katechizmu, nauki społecznej Kościoła zgodnie z tym, jak Bóg chce, abyśmy je realizowali. Jest to pełne rozeznanie, a jego owoc często różni się od tego, co sami uważamy za dobre i właściwe w danej sytuacji. Na tym etapie zaczynamy bowiem rozeznawać, co Bóg mówi do nas w sumieniu, a nie – jakie są nasze poglądy czy myśli na dany temat. *Bo myśli Moje nie są myślami waszymi, ani wasze drogi Moimi drogami*, jak napisze prorok Izajasz.<sup>16</sup>

Wzrastanie w postawie rozeznawania jest owocem nawrócenia, które rzadko dokonuje się raz na zawsze, jest raczej ciągłym procesem zwracania się coraz bardziej ku Bogu. Papież Franciszek pisze: *Nawrócenie Ignacego rozpoczęło się w Pampelunie, ale nie zakończyło się tam. Trwało przez całe jego życie, każdego dnia. W tym się właśnie wyrażało stawianie Chrystusa w centrum przez wszystkie dni życia. Ignacy czynił to poprzez rozeznawanie*.<sup>17</sup>

W tym miejscu – kiedy mówimy o rozeznawaniu – trzeba powiedzieć, że tegoroczne rekolekcje odbywają się w czasie dla Kościoła szczególnym nie tylko z powodu Jubileuszowego Roku Ignacjańskiego, ale też dlatego, że jest to czas trwającego już od kilku miesięcy synodu plenarnego. XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów zostało zainaugurowane w październiku ubiegłego roku, a obecnie jego prace przebiegają w Kościołach lokalnych: parafiach, wspólnotach, stowarzyszeniach i organizacjach katolickich. Do udziału w pracach synodu zaproszeni jesteśmy wszyscy. Pytanie synodalne – określone jako *zasadnicze pytanie, które kieruje tą konsultacją Ludu Bożego* – kończy się słowami: *Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym „podążaniu razem”*?<sup>18</sup> Jest więc wezwaniem do rozeznawania, jaki ma być Kościół przyszłości.

Postawa rozeznawania – czyli pytania, do czego zaprasza nas Duch Święty w konkretnej sytuacji – staje się w dzisiejszych czasach warunkiem i kryterium autentyczności bycia chrześcijaninem. W natłoku spraw, problemów, konfliktów jedynym sposobem znalezienia prawdziwego ich rozwiązania jest szukanie odpowiedzi na pytanie: czego oczekuje Pan Bóg? Inaczej będziemy powtarzać rozwiązania, które kiedyś się sprawdziły, ale nie są odpowiedzią na dziś albo wpadniemy w pułapkę bezkrytycznego przyjmowania wszystkiego, co proponują inni, również emocji niebędących u źródła naszymi. Bez wsłuchiwania się w głos Boga i poszukiwania Jego woli, próby zaradzenia problemom staną się jedynie kolejną wymianą wizji, idei, poglądów. Będą prowadzić do kolejnych jałowych i niekończących się dyskusji oraz polemik. Papież Franciszek przestrzega przed takim podejściem.

Pytanie, do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, staje też przed Uczestnikami rekolekcji. Zbliżamy się do ich zakończenia, więc warto w najbliższych dniach na chwilę zatrzymać się przed Bogiem, by spytać: *Ku czemu On mnie zaprasza? W jaki sposób mogę odpowiedzieć na to zaproszenie?*

Na zakończenie wysłuchajmy modlitwy, którą Franciszek włączył w swoje przesłanie na Jubileuszowy Rok Ignacjański:

*Modłę się, aby wszyscy, którzy inspirowani są duchowością ignacjańską, mogli podążać tą drogą wspólnie – jako jedna ignacjańska rodzina. I modłę się, aby wielu innych doszło do odkrycia bogactwa tej duchowości, którą Bóg obdarzył Ignacego. Z serca wam błogosławię, aby ten rok był rzeczywiście inspiracją do wyruszenia w świat, do pomagania duszom, widząc wszystko nowym w Chrystusie. Ale także inspiracją do tego, by pozwolić sobie pomóc. Nikt nie może zbawić się w pojedynkę: albo osiągniemy zbawienie we wspólnocie, albo go nie osiągniemy. Nikt też nie może wskazać drugiemu, którą drogę ma iść. To Jezus wskazał nam drogę. My pomagamy sobie nawzajem, aby tę drogę znaleźć i nią podążać.*<sup>19</sup>

Organizatorzy rekolekcji zapewniają o modlitwie w intencji wszystkich ich Uczestników, aby dane im było *ujrzeć wszystko nowym w Chrystusie*.

---

<sup>1</sup> Papież Franciszek, list apostolski *Patris corde*, p. 6.

<sup>2</sup> Ga 4, 4.

<sup>3</sup> J 3, 17.

<sup>4</sup> Por. KK 9.

<sup>5</sup> Papież Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris missio*, p. 15.

<sup>6</sup> 1 Kor 13, 3.

<sup>7</sup> św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia Duchowne*, p.230.

<sup>8</sup> św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia Duchowne*, p.231.

<sup>9</sup> Por. Mt 5, 1–10.

<sup>10</sup> Papież Franciszek, list apostolski *Patris corde*, p. 7.

<sup>11</sup> 2 Kor 12, 9.

<sup>12</sup> Papież Franciszek, list apostolski *Patris corde*, p. 2.

<sup>13</sup> Papież Franciszek, list apostolski *Patris corde*, p. 4.

<sup>14</sup> O. Adam Schulz SJ, *Rozeznawanie to poszukiwanie dróg, jakimi Duch Święty pragnie nas prowadzić*, Serwis ORRK nr 138, Warszawa, grudzień 2021.

<sup>15</sup> Por. Rz 2, 15.

<sup>16</sup> O. Adam Schulz SJ, *Rozeznawanie to poszukiwanie dróg, jakimi Duch Święty pragnie nas prowadzić*, Serwis ORRK nr 138, Warszawa, grudzień 2021.

<sup>17</sup> Przesłanie papieża Franciszka na Jubileuszowy Rok Ignacjański, 23.05.2021.

<sup>18</sup> Por. *Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, p. 26.

<sup>19</sup> Przesłanie papieża Franciszka na Jubileuszowy Rok Ignacjański, 23.05.2021.